

Między Warszawą, Moskwą a Stambułem – polityka zagraniczna Piotra Doroszenki w latach 1670–1672

Piotr Kroll

UNIwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0001-7983-1584

ABSTRACT

Between Warsaw, Moscow and Istanbul – the foreign policy of Petro Doroshenko in 1670–1672

This article presents the foreign policy of the Cossack Hetman, Piotr Doroshenko. The goal of this Cossack leader was to create an independent Cossack state in Ukraine. To achieve this, he needed a powerful ally. His choice fell on the Ottoman Empire and in 1669 the hetman submitted himself to the Sultan's protection. In the years that followed, until the outbreak of the Polish-Turkish war over Ukraine, disaffected with his ally Turkey, he pursued a very active foreign policy calculated to achieve the goal. This article presents an analysis of these relations, which in the end did not yield the expected results for Doroshenko.

KEYWORDS: Petro Doroshenko, Mikhaïl Khanenko, Ottoman Empire, foreign policy, 1670–1672, Commonwealth

SŁOWA KLUCZOWE: Piotr Doroszenko, Michał Chanenko, Imperium Osmańskie, polityka zagraniczna, lata 1670–1672, Rzeczpospolita

Lata 1667–1669 to czas trudnych wyborów dla Ukrainy. Z jednej strony dobiegły końca zmagania między Rzeczpospolitą a Moskwą – obydwie państwa podzieliwszy się Ukrainą, zdecydowały także o współpracy w kwestii pacyfikacji wszelkich niepodległościowych (czytaj: buntowniczych) zrywów kozackich. Z drugiej strony na Prawobrzeżu w osobie hetmana Piotra Doroszenki odnowiły się dążenia do zjednoczenia kraju i wywalczenia samodzielności. Ten doświadczony i energiczny hetman zdawał sobie jednak sprawę (zwłaszcza po zawarciu przez Rzeczpospolitą i Moskwę rozejmu andruszowskiego), że w dążeniu do realizacji niepodległościowych aspiracji musi się liczyć z zewnętrznymi ośrodkami władzy, wśród których wiodącą rolę odgrywały: Warszawa, Moskwa i Sambuł, a w mniejszym stopniu Bachczysaraj. Wobec groźby trwałego podziału Ukrainy pomiędzy wspomnianych sąsiadów oraz klęski planów zjednoczenia obu brzegów Dniepru z 1668 r. zwrócił się o pomoc w realizacji swoich zamierzeń do Imperium Osmańskiego. W 1669 r. formalnie zdecydowano o przyjęciu protekcji sułtana nad Prawobrzeżem, ale szybko okazało się, że Doroszenko nie zamierzał rezygnować z aktywnej polityki zagranicznej – mimo uznania nad sobą władzy Porty nadal poszukiwał najlepszego dla siebie wyjścia z sytuacji. Co było powodem takiego stanu rzeczy? Dlaczego hetman kozacki prowadził negocjacje z Rzeczpospolitą i czy były realne szanse na zmianę polityki Hetmanatu w okresie

¹ Na temat postaci Piotra Doroszenki: Д. Дорошенко, *Гетьман Петро Дорошенко. Огляд його життя і політичної діяльності*, Нью-Йорк 1985; J. Perdenia, *Hetman Piotr Doroszenko a Polska*, Kraków 2000; В. Смолій, В. Степанков, *Петро Дорошенко. Політичний портрет*, Київ 2011. Polityce zagranicznej poświęcone są też prace: Т. Григор'єва, *Турецьке підданство гетьмана Петра Дорошенка. умови та церемоніал його визнання*, „Записки Наукового товариства ім. Шевченка” 2017, t. 270, s. 449–475; Т. Grygorieva, *Ottoman Protection of Cossack Ukraine under Hetman Petro Doroshenko: Between Legal Aspects and Actual Practice* [w:] *Tributaries and Peripheries of the Ottoman Empire*, G. Kármán (red.), Leiden–Boston 2020, s. 240–263; D. Doroszenko, J. Rypka, *Hejtman P. Doroszenko a jeho turecká polityka*, „Časopis Národního Musea” 1933, nr 1–2; V. Ostapchuk, *Cossack Ukraine in and out of Ottoman orbit, 1648–1681* [w:] *The European Tributary States of the Ottoman Empire in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, G. Kármán et al. (red.), Leiden–Boston 2013, s. 123–153; J. Stolicki, *Elity Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny w latach 1669–1670* [w:] *Україна та Росія: проблеми політичних і соціокультурних відносин*, В. А. Смолій et al. (red.), Київ 2003, s. 252–267; J. Dąbrowski, *Próby rozwiązania konfliktu kozackiego w latach 1648–1672 przez polskie elity polityczne*, „Соціум. Альманах соціальної історії” 2007, t. 7, s. 143–160; Д. Колодзейчик, *Tertium non datur? Турецька альтернатива в зовнішній політиці козацької держави* [w:] *Гадяцька унія 1658 року*, П. Сохань et al. (red.), Київ 2008, s. 68–80; P. Kroll, *Stosunki polsko-kozackie w przeddzień najazdu tureckiego (1670–1672)* [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan*

1670–1672, czyli w przeddzień rozpoczęcia wojny, którą Imperium Osmańskie prowadziło najpierw z Rzeczpospolitą, a potem z Moskwą, co ostatecznie zniszczyło marzenia Doroszenki o niepodległym Hetmanacie kozackim na Ukrainie?

Postać i działalność Doroszenki doczekały się bogatej literatury. W ostatnich latach powstało też kilka prac poświęconych jego polityce zagranicznej, a konkretnie stosunkom z Imperium Osmańskim i Rzeczpospolitą. Niniejsza praca opiera się na ustaleniach wymienionych badaczy, ale stara się też ująć ten aspekt całościowo¹.

W literaturze przedmiotu wyraźnie wskazuje się, że katalizatorem zbliżenia Doroszenki do Porty były rokowania między Rzeczpospolitą a Moskwą, które rozpoczęły się w Andruszowie w kwietniu 1666 r. i zakończyły się podpisaniem rozejmu w styczniu 1667 r. Wygląda na to, że same pogłoski o pozytywnym przebiegu rozmów w Andruszowie, które dotarły do hetmana w lipcu 1666 r., zachęciły go do nawiązania ściślejszych stosunków z Portą. Zgodnie z świadectwami różnego autorstwa Doroszenko dowiedziawszy się o rokowaniach polsko-moskiewskich, postanowił „być w przyjaźni z chanem a w poddaństwie cesarza tureckiego”².

Jednocześnie Osmanowie ocenili wspomniany układ andruszowski jako wymierzony przeciwko Imperium Osmańskiemu i z tego powodu niebezpieczny dla nich, czemu dali wyraz w trakcie rozmów z poselstwami polskim i moskiewskim, które latem 1667 r. pojawiły się w Stambule³. Dla sułtańskich polityków inicjatywa Doroszenki była okazją do rozszerzenia nie tylko swojej strefy wpływów daleko na północ od granic Imperium, ale też do poprawienia obronności północnych granic, a nawet stworzenia bazy wypadowej do dalszej ekspansji. Poprzez kontrolowanie Ukrainy szachowali Rzeczpospolitą i Moskwę, a także zabezpieczali swoje ziemie przed najazdami kozackim (jednym z warunków układu kozacko-tureckiego było zaprzestanie najazdów kozackich na ziemie podległe sułtanowi). Nic więc dziwnego, że

Porta zdecydowała się przyjąć pod swoją władzę Kozaków i ich hetmana. Proces rozpoczął się latem 1667 r.⁴, a *de iure* zakończył dwa lata później, w czerwcu 1669 r.⁵, kiedy sułtan wystawił dokument (*berat, nişan*) przyznający Doroszenkę całą kozacką Ukrainę jako osmański *sancak* (prowincję)⁶.

Mimo wrażenia dobrych stosunków, jakie sugerują kroniki osmańskie i dokument sułtański, od samego początku istniało pewne napięcie między Doroszenką a Portą. Pomijając fakt, że w tym czasie Chanat Krymski był wrogo usposobiony do prawobrzeżnego hetmana i chciał doprowadzić do jego obalenia poprzez poparcie innego kandydata do hetmaństwa, związanego z Siczą Piotra Suchowija⁷, istnieją dowody na to, że Porta zamierzała dokonać zmiany w urzędzie hetmańskim i zamiast Piotra Doroszenki wprowadzić Jerzego Chmielnickiego, który zdołał już udowodnić, że jest człowiekiem słabym, pozbawionym cech przywódczych⁸. Dmytro Doroszenko zasugerował, że Osmanowie nie widzieli w swoim interesie, by urząd hetmana sprawował człowiek o silnej woli i kompetencjach⁹. Poza tym pojawiły się sygnały, że Porta nie była zbyt chętna do przyjęcia Kozaków, ponieważ ci zdradzili każdego innego władcę. Oprócz tego Osmanowie przypominali, że to nie oni potrzebują Kozaków, ale Kozacy potrzebują ich i dlatego lepiej, żeby byli posłuszni. Niezależnie od tego, czy Porta rzeczywiście zamierzała powołać młodego Chmielnickiego zamiast Doroszenki, trzymała go w rezerwie do ewentualnej późniejszej zmiany w urzędzie hetmańskim. Było to zgodne z tradycyjną polityką sułtańską kontrolowania Chanatu Krymskiego i księstw naddunajskich. Polegała ona na trzymaniu w Stambule pretendentów do tych tronów – potencjalnych rywali panujących chanów i gospodarów¹⁰.

Pozostaje jednak postawić pytanie, jak w zasadzie wyglądała kwestia przyjęcia przez Ukrainę protekcji sułtańskiej i czy była to decyzja zgodna? Wszak w 1669 r. pojawiła się na Prawobrzeżu silna opozycja antyhetmańska, która miała głosić, że hetman podjął rozstrzygnięcia

Sobieski, D. Milewski (red.), Warszawa 2014, s. 189–215.

2 М. Крикун, *Корсунська козацька рада 1669 року* [w:] *ідет, Між війною і радою Козацтво Правобережної України в другій половині XVII – на початку XVIII століття. Статті і матеріали*, Київ 2006, s. 119; zob. też Т. Чухліб, *Відповідь Українського гетьманату на російсько-польські домовленості в Андрусові 1667 р.*, „Україна в Центрально-Східній Європі” 2003, t. 3, s. 193–206.

3 Б. Флоря, *Начало открытой османской экспансии в Восточной Европе (1667–1671 гг.)* [w:] *Османская империя и страны Центральной, Восточной и Юго-Восточной Европы в XVII в.*, cz. 2, Г. Г. Литаврин et al. (red.), Москва 2001, s. 77–79.

4 List sułtana datowany na 7 lipca 1667 r. zawiera pierwszy znany kompleks warunków, na jakich uznawał on Doroszenkę za swojego poddanego. Zob. Mehmed IV do P. Doroszenki, 7 VII 1667, Российский государственный архив древних актов (dalej: RGADA), f. 124, op. 1 (1670), nr 25, stb. 1., druk w: Т. Григор'єва, *Турецьке підданство гетьмана Петра Дорошенка...*, s. 467 (dokument nr 1).

5 D. Dorošenko, J. Rypka, *op. cit.*, s. 16, 32; V. Ostapchuk, *op. cit.*, s. 142. Oryginał dokumentu znajduje się w Moskwie, RGADA, f. 89, op. 2, nr 36.

6 Zob. Д. Колодзейчик, *op. cit.*, s. 73–74; V. Ostapchuk, *op. cit.*, s. 142–143. W dokumencie zwraca uwagę szeroki zakres przyznanej autonomii, brak wymogu płacenia haraczu oraz uznanie przez rząd osmański władzy Doroszenki na terenie całej Ukrainy, na: Prawobrzeżu, Lewobrzeżu i Zaporozżu.

7 Suchowij pojawił się jako kandydat wrogo ustosunkowanej do Doroszenki Siczy w połowie 1668 r. i zdołał zebrać

wokół siebie liczne grono zwolenników, głównie spośród opozycyjnie nastawionych wobec polityki hetmana przedstawicieli starszyny prawobrzeżnej oraz pułków z południowego Zandnieprza. Te ostatnie w czasie antymoskiewskiego powstania na Lewobrzeżu w 1668 r. opowiedziały się za Doroszeńką, ale zniechęcone do niego z powodu grabieży tatarskich sojuszników stanęły po stronie jego rywala. Nie uznawało też Demiana Ihnatowicza Mnohohryznego, wybranego pod koniec 1668 r. na hetmana Lewobrzeża z ramienia carskiego. W styczniu 1669 r. Doroszenko pokonał pod Olchowcem siły Suchowija. W połowie roku antyhetmańska opozycja doprowadziła do odsunięcia Piotra Suchowija na rzecz Michała Chanenki.

⁸ Pierwsze informacje o tym, że Turcja rozważa powierzenie buławy Chmielnickiemu pojawiły się w czasie rady korsuńskiej w marcu 1669 r., zob. М. Крикун, *Корсунська козацька рада...*, s. 263–264.

⁹ D. Dorošenko, J. Rypka, *op. cit.*, s. 24.

¹⁰ V. Ostapchuk, *op. cit.*, s. 143. Szczegóły opis stosunków kozacko-tureckich w okresie 1666–1667 zob. D. Dorošenko, J. Rypka, *op. cit.*, passim; Т. Григор'єва, *Турецьке підданство гетьмана Петра Дорошенка...*, s. 449–467.

¹¹ М. Крикун, *Корсунська козацька рада...*, s. 252. Informacje o radzie pochodziły od wracającego z tatarskiej niewoli szlachcica Jana Sieniożackiego, zob. *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России, собранные и изданные Археологической комиссией* (dalej: AJZR), t. VII, Н. И. Костомаров (red.), Санкт-Петербург 1872, s. 30–31.

¹² AJZR, t. VIII, Н. И. Костомаров (red.), Санкт-Петербург 1873, s. 219–220.

w kręgu najbliższych doradców bez zgody wszystkich Kozaków, czyli uchwały rady generalnej. Ponieważ Doroszenko nie posiadał wyłącznej władzy, pozwalającej zdecydować o wyborze nowego protektora, w styczniu 1668 r. rada kozacka w Czehryniu – w której oprócz starszyny kozackiej uczestniczyli także metropolita kijowski Józef Nielubowicz Tukański oraz Jerzy Chmielnicki – po raz pierwszy formalnie zaaprobowała plan przyjęcia osmańskiej protekcji i podobno postanowiła wysłać nadzwyczajne poselstwo w celu omówienia jej warunków¹¹.

Posłowie wieźli ze sobą warunki, na jakich Doroszenko i Kozacy chcieli przyjąć protekcję sułtańską. Artykuły przewidywały szeroką autonomię, w rzeczywistości niezależność ziem ukraińskich od Imperium Osmańskiego: Porta nie miała prawa ingerować w wewnętrzne sprawy Ukraińców, traktować miejscowej ludności jako służby, domagać się od niej płacenia danin i podatków lub na stałe utrzymywać na terytorium Ukrainy wojsk tureckich (i tatarskich), które Kozacy wzywali na pomoc. Zgodnie z tymi warunkami Porta zobowiązywała się nie zawierać traktatów z państwami, z którymi pozostawała we wrogich stosunkach, w tym z Polską i Moskwą, bez zgody wojska zaporoskiego¹². Hetman szczególną uwagę zwracał na zakaz brania do niewoli mieszkańców Ukrainy przez poddanych sułtańskich. Doroszenko miał na myśli wojska chana krymskiego, który zwykł uważać ukraińskie tereny za źródło jasyru. Ta sprawa była dla obu stron szczególnie drażliwa.

Nieemożność powstrzymania Tatarów przed zbieraniem jasyru była najboleśniejszą ceną, jaką wcześniej zapłacił hetman Bohdan Chmielnicki za sojusz z chanem krymskim Islamem Girejem. Dla miejscowej ludności regularne najazdy tatarskie stanowiły uosobienie tego, co rozumieli przez znajdowanie się „pod jarzmem tureckim”, i potęgowały jej niechęć do posiadania „niewiernego” protektora. Aby odnieść sukces, Doroszenko musiały zdobyć potężny instrument nie tylko do zabezpieczenia ludności na swoich terytoriach, ale także do

pokonania przeciwników, którzy agitowali na rzecz prawosławnego, a więc „bezpieczniejszego” patrona (tj. cara moskiewskiego). Jednak dla Imperium Osmańskiego zgoda na ten warunek oznaczałaby praktycznie zniszczenie gospodarki bezpośrednio kontrolowanych przez nie miast nadmorskich na południowym Krymie, takich jak Kaffa, która czerpała spore zyski z handlu niewolnikami¹³. Szanse Doroszenki na przyjęcie tego warunku były więc dość nikłe.

Ogólnie powzięty plan jawił się niczym bardzo ambitny projekt, który przeczył szerzonym wcześniej plotkom, jakoby Doroszenko gotowy był płacić daninę, „jaką wołoski gospodar płaci” w zamian za sułtańską protekcję¹⁴. Właśnie ten projekt przekonał niektórych historyków, że Doroszenko „widział siebie jako silnego i niezależnego partnera, który dyktował swoje warunki drugiej stronie”¹⁵, i to on legł u podstaw późniejszej umowy między sułtanem a Doroszenką¹⁶. W rzeczywistości jednak tak nie było i choć Ukraina stanowiła łakomy kąsek dla Porty, to w ostatecznej wersji dyplomu sułtańskiego dla Doroszenki z czerwca 1669 r. próżno szukać punktów przedstawionych przez stronę kozacką. Być może to wpłynęło też na późniejszą politykę hetmana nie tylko wobec Imperium Osmańskiego, ale także pozostałych sąsiadów, o czym będzie dalej.

Z punktu widzenia Osmanów wydanie dyplomu i przekazanie insygniów władzy – buławy, sztandaru i buńczuka, które Doroszenko publicznie przyjął na radzie kozackiej w Humanu (sierpień 1669 r.) – finalizowało procedurę uznania protekcji sułtańskiej. Wcześniej, na radzie w Korsuniu (marzec 1669 r.) Doroszenko publicznie nosił także ferezję, która wraz z kaftanem została mu przesłana w prezencie od sułtana. W ten sposób hetman symbolicznie uznał osmańską władzę¹⁷. Jednak ze strony Kozaków przyjęcie osmańskiej opieki wymagało jeszcze potwierdzenia tego faktu przez radę generalną z udziałem także przedstawicieli Kozaków Lewobrzeżnych i Siczy, a następnie złożenia ślubów wierności

13 T. Grygorieva, *Ottoman Protection of Cossack Ukraine...*, s. 250–251; tam też literatura na temat znaczenia handlu niewolnikami dla miast tureckich północnego wybrzeża Morza Czarnego.

14 AJZR, t. VII, s. 31.

15 Б. Флоря, *Начало открытой османской экспансии...*, s. 87; В. Смольй, В. Степанков, *op. cit.*, s. 171.

16 *Ibidem*, s. 197.

17 М. Крикун, *Корсунська козацька рада...*, s. 265–266.

18 Kara Mustafa pasza do P. Doroszenki, *s.l., s.a.*, RGADA, f. 124, op. 1 (1670), nr 25, stb. 116–118, druk w: Т. Григор'єва, *Турецьке підданство гетьмана Петра Дорошенка...*, s. 474–475 (dokument nr 10).

19 *Memoriał odprawionej w Korsuniu rady kozackiej roku 1669 d. 21 marty*, Archiwum Państwowe w Gdańsku, rkps 300.29, nr 258, s. 377, druk w: М. Крикун, *Корсунська козацька рада...*, s. 278–279.

20 P. Doroszenko do Köprülüzade Fazıla Ahmeda paszy, Korsun 12/22 III 1669 r., Biblioteka ks. Czartoryskich (dalej: BCzart.), rkps 844, nr 83, s. 84, druk w: М. Крикун, *Корсунська козацька рада...*, s. 281.

21 *Ibidem*, s. 260–262.

sułtanowi, a to wszystko przy dźwiękach salw z dział i broni ręcznej ogłaszających to wydarzenie światu. Tak widział to też sam kajmakan Kara Mustafa pasza i przypominał o tym w liście do hetmana Piotra Doroszenki¹⁸.

Oba warunki zdawały się spełnione już podczas rady w Korsuniu (marzec 1669 r.), na której hetman nakazał podczas oficjalnego bankietu oddać salwy z dział, a na samej radzie zapytawszy zebranych: „przy kim chcą zostawać”, usłyszał, że „całe pod Turczyną się poddajemy”. Później zaś zaproszonemu na obrady posłowi osmańskiemu oświadczone: „My się Turczynowi poddajemy i mamy go za pana”¹⁹. W liście wysłanym do wielkiego wezyra Köprülüzade Fazıla Ahmeda paszy Doroszenko twierdził, że na „radzie wszyscy pułkownicy, starszyzna i czerń wojska zaporoskiego z miast obu brzegów Dniepru byli”²⁰. W rzeczywistości jednak rada była znacznie mniej reprezentatywnym ciałem niż w opisie hetmana – nie uczestniczył w niej ani jeden pułkownik z lewobrzeżnej Ukrainy, a przedstawiciele lewobrzeżnej starszyny było najwyżej 20. Natomiast pułki prawobrzeżne reprezentowane były przez około 500 ludzi. Nawet ich pułkownicy nie stawili się w pełnej liczbie, zabrakło takich znaczących nazwisk, jak Ostap Hohol, Stefan Szczerbyna, a przede wszystkim Iwan Sirko. Jeśli chodzi o przedstawicieli Siczy zaporoskiej, to źródła poświadczają, że na krótko przed radą przed Doroszenką pojawiło się 70 Zaporozców, ale w radzie wzięło udział nie więcej niż 11 z nich²¹. Tak więc optymistyczna relacja hetmana na temat reprezentacyjnego charakteru rady korsunskiej nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach.

Ponadto jednym z zarzutów wobec Doroszenki odnoszących się do jego tureckiego kierunku polityki był ten, że przyjął on protekcję osmańską bez odpowiedniej rady. Na początku sierpnia 1669 r. Michał Chanenko, nowy kandydat do urzędu hetmańskiego, pisał na temat Doroszenki: „aby jego nikomu nie dać, ale sobie wieczne hetmaństwo zapewnić, bez zgody i rady nas wszystkich, tak z tej strony [Prawobrzeża] i tamtej strony

[Lewobrzeża] pułkowników, pragnąc państwa, podał rękę sułtanowi tureckiemu; w poddaństwo, takie jak Wołosi czy Mołdawianie żyją, Ukrainę poddał”²². Są też świadectwa, że nie wszyscy obecni na radzie zgodzili się poddać sułtanowi, co udowodniły wydarzenia z pierwszej połowy 1669 r., kiedy doszło do powstania silnej opozycji przeciw hetmanowi²³.

Istnieją również różne relacje odnośnie do tego, czy Doroszenko i starszyzna kozacka rzeczywiście złożyli na radzie w Korsuniu przysięgę wierności. Badacze skłaniają się do wniosku, że podczas tego wydarzenia Kozacy jedynie potwierdzili zamiar przyjęcia protekcji, ale nie sfinalizowali go ślubowaniem²⁴. Nie ma również dowodów na to, że przysięga została złożona podczas sierpniowej rady w Humaniu, gdzie Doroszenko otrzymał osmańskie insygnia władzy.

Dostępne relacje pokazują, że w 1670 r. starszyzna kozacka wciąż nie była pewna statusu Ukrainy w stosunku do Imperium Osmańskiego, a strona turecka w kolejnych poselstwach uzależniała udzielenie pomocy wojskowej od złożenia przysięgi. Równie niepewni wydawali się informatorzy, którzy próbowali wyjaśnić sytuację swoim patronom. Na przykład Wacław Kamiński, informator Jana Sobieskiego z Akermanu, twierdził, że wysłannicy Doroszenki przybyli do Stambułu w czerwcu 1670 r. i zostali przychylnie przyjęci przez kajmakana, który obiecał wszelką swobodę i pomoc ze strony wojsk tatarskich, jeśli tylko Kozacy podporządkują się sułtanowi²⁵.

Nie jest także pewne, czy do złożenia przysięgi doszło na radzie kozackiej, która odbyła się w listopadzie lub grudniu 1670 r., a wymieniana jest często jako punkt końcowy w procesie akceptacji osmańskiego protektora nad Ukrainą kozacką. Z jednych źródeł wynika, że postanowiono na niej podporządkować się sułtanowi, natomiast w innych pojawia się informacja, iż wezwano na niej do „poddania się Turkowi”. Oczywiście należy odróżnić „wezwanie do poddania się” od „decyzji

22 M. Chanenko do D. Mnohohrysznego, Humań 9 VIII 1669 r., AJZR, t. IX, Н. И. Костомаров (red.), Санкт-Петербург 1877, s. 43.

23 М. Крикун, *Корсунська козацька рада...*, s. 267. Przeciwnicy hetmana najpierw związali się z Suchowijem, a później wybrali spośród siebie nowego hetmana Chanenkę, który w Korsuniu otwarcie wystąpił przeciwko polityce Doroszenki.

24 М. Крикун, *Корсунська козацька рада...*, s. 268–269.

25 W. Kamiński do J. Sobieskiego, Białogród 21 VI 1670 r., Biblioteka Narodowa (dalej: BN), Biblioteka Baworowskich, rkps 255, k. 32; zob. I. Czamańska, *Czy wojna z Turcją była nieunikniona? Poselstwo Kazimierza Wysockiego do Turcji w Latach 1670–1672*, „Kwartalnik Historyczny” 1985, R. 92, nr 4, s. 778.

26 Szerzej na ten temat zob. T. Grogorieva, *Ottoman Protection of Cossack Ukraine...*, s. 256

27 P. Doroszenko do Köprülüazade Fazla Ahmeda paszy, Korsuń 12/22 III 1669 r., BCzart., rkps 844, nr 83, s. 84, druk w: М. Крикун, *Корсунська козацька рада...*, s. 281.

28 *Relacja powróconego porucznika moskiewskiego z Ukrainy od Doroszenka*, 3 stycznia 1670, BCzart., rkps 166, s. 11.

29 Ł. Buskiewicz do D. Mnohohrysznego, Czehryn 18/28 IV 1669 r., AJZR, t. VIII, s. 153.

30 *Relacja...*, BCzart., rkps 166, s. 11.

o poddaniu się”. Pojawiły się też wzmianki o tym, że „rada starszyzny dyskutowała o ochronie sułtana”²⁶.

Uwagi te stwarzają wrażenie, że hetman i starszyzna kozacka nie postrzegali kwestii protekcji za zakończoną i sfinalizowaną po radach w Korsuniu i Humanu. Wszystko wskazuje na to, że Doroszenko stał się poddanym Mehmeda IV zgodnie z praktyką osmańską, ale z perspektywy tradycji kozackich jego status nie był w pełni określony.

Sam Doroszenko robił wszystko, by tę niepewność pogłębić. Był bardzo ostrożny w opisywaniu swoich relacji z Portą po uzyskaniu osmańskich insygniów władzy. Konsekwentnie zaprzeczał, że po radzie w Korsuniu stał się poddanym sułtana. W cytowanym już liście do wielkiego wezyra, napisanym już po radzie, zwracał uwagę na fragment korespondencji sułtańskiej mówiący o tym, że padyszach wziął Kozaków pod swoją „opiekę” i „kazał ich bronić”²⁷. Wątpliwe, aby taki zwrot pojawił się w dokumencie tureckim, gdyż administracja turecka używała terminu „poddanie” w odniesieniu do ziem i ludów zależnych od Porty, ale niepodporządkowanych jej bezpośrednio. Prawdopodobnie Doroszenko celowo sparafrazował słowo „poddanie” użyte przez sułtana. Hetman publicznie użył słowa „opieka” lub innego zbliżonego do niego na radzie korsunskiej, aby w ten sposób wyjaśnić istotę stosunków kozacko-tureckich i przekonać zebranych do poparcia swojej polityki. Warto zauważyć, że pod koniec listopada 1669 r. w Czehryniu podczas rozmowy z wysłannikiem komisarzy polskich i moskiewskich z Andruszowa, porucznikiem Fadijem Kryżewskim zaprzeczył, jakoby on i wojsko zaporoskie przyjęli poddanie tureckie²⁸. Podobnie ostro zaprzeczał mu główny negocjator Doroszenki w Stambule, pisarz generalny Łukasz Buskiewicz: „Boże broń, żebyśmy byli tak nierozważnie ślepi, żeby się spieszyć i kark swój pod jarzmo tureckie wkładać”²⁹. Sam Doroszenko określił poddanie tureckie jako „braterską obronę”³⁰, co można interpretować jako wzajemną pomoc wojskową, być

może przede wszystkim ze strony Turków dla Kozaków. Historyk Dmytro Doroszenko pisał, że rada „dotyczyła raczej sojuszu wojskowego i wzajemnej pomocy”, zauważył przy tym od razu: „A może [...] mówiono o sojuszu tylko po to, by nie wywoływać niezadowolenia wśród mas kozackich z powodu *tureckiego poddaństwa*”³¹.

Warto podkreślić, że wcześniejsze ogłoszenie Moskwy i Rzeczypospolitej „wrogami Ukrainy”, a także domaganie się, aby zachodnia granica przyszłego państwa kozackiego sięgała aż po Wisłę, nie przeszkadzało Doroszenko utrzymywać z nimi dalszych stosunków. Na radzie w Korsuniu hetman kozacki przyjął zarówno wysłanników osmańskich, jak i polskich. Ponadto w czerwcu wysłał posłów kozackich na sejm elekcyjny wraz z instrukcją pełną żądań, które stawiały pod znakiem zapytania układy z sułtanem³². W maju 1669 r. Doroszenko przyjął publicznie wysłane z Warszawy insygnia władzy hetmanów³³. Po zaakceptowaniu dyplomu sułtańskiego podczas rady w Humaniu (sierpień 1669 r.) Doroszenko wysłał posłów na koronację nowo wybranego króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Równocześnie prowadził rozmowy z wysłannikami Moskwy. Zachowywał się tak, jakby nie wiązał go żaden obowiązek lojalności wobec sułtana Mehmeda IV.

Nic więc dziwnego, że kiedy zimą 1670 r. w ręce Tatarów białogrodzkich rozłożonych na leża na Ukrainie wpadły listy królewskie wiezione przez wracające z sejm elekcyjnego poselstwo kozackie, wywołało to burzę w Stambule. Korespondencja była bowiem dowodem na utrzymywanie przez Doroszenkę kontaktów z dworem polskim. Portę niepokoił też konflikt hetmana kozackiego z Krymem, który reprezentował interesy sułtańskie w regionie i w planach tureckich miał być głównym wsparciem dla Doroszenki. Co za tym idzie, pod znakiem zapytania stała kozacko-tatarska współpraca wojskowa na tym odcinku, ważnym z powodu sojuszu Rzeczypospolitej i Moskwy. Portę martwiła też niepewność sytuacji na Ukrainie. Doroszenko utracił Zadnieprze, którego

31 Д. Дорошенко, *Гетьман Петро Дорошенко...*, s. 248.

32 М. Крикун, *Інструкції послам Війська Запорозького на елекційний та коронаційний сейми 1669 року [w:] idem, Між війною і радою...*, s. 283–310.

33 Д. Дорошенко, *Гетьман Петро Дорошенко...*, s. 250–252.

34 Bitwa pod Steblowem rozegrała się w październiku 1669 r. pomiędzy siłami Doroszenki i wspierającej go ordy białogrodzkiej a wojskami zbuntowanych przeciwko niemu pułkowników prawobrzeżnych, dowodzonymi przez Chanenkę oraz siłami ordy krymskiej i Sicz. Przy Chanence znajdował się także J. Chmielnicki, który dostał się w ręce Tatarów białogrodzkich i trafił do więzienia najpierw w Akermanie, a potem w Stambule. O tych wydarzeniach zob. Б. Н. Флоря, *Внутриполитический кризис на Правобережной Украине в конце лета – осенью 1669 г.*, „Славянский альманах” 2020, nr 3–4, s. 25–37.

35 *Relatia pp. commissarzóv commissiej ostrogskiej*, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Libri Legationum (dalej: LL), sygn. 25, k. 51v; Д. Дорошенко, *Гетьман Петро Дорошенко...*, s. 227–228; I. Czamańska, *op. cit.*, s. 778.

36 RGADA, f. 124, op. 1 (1670), nr 25, stb. 7.

północna część znalazła się pod władzą Moskwy, a południe wołało sojusz z Zaporozem niż z nim. Samo zaś Zaporozie było wrogo nastawione wobec hetmana kozackiego. Nic więc dziwnego, że w Stambule powrócono do pomysłu zastąpienia go kimś, kto może zagwarantować wierność padyszachowi i przeciągnie na jego stronę Kozaków. Dobrym kandydatem wydawał się Chmielnicki, który w bitwie pod Steblowem³⁴ dostał się do niewoli tatarskiej i przebywał w rękach paszy sylistryjskiego. Sam Chmielnicki zaproponował władzom sułtańskim, że obejmie urząd hetmański po obaleniu Doroszenki, dając do zrozumienia, że jest w stanie pogodzić Prawobrzeże z Siczą, a tym samym także z Krymem. Uspokoiłoby to sytuację na Ukrainie podległej sułtanowi i pozwoliło prowadzić działania obliczone na podporządkowanie jej Porcie.

Zadanie obalenia hetmana powierzono paszy sylistryjskiemu, który mógł liczyć na chętne współdziałanie Tatarów w jego realizacji. Chmielnicki zwrócił się do Zaporozia z propozycją poparcia jego kandydatury na urząd hetmański, zapewnił przy tym, że ma pełne poparcie dworu sułtańskiego. I choć na szczęście dla hetmana Sicz odrzuciła propozycje Chmielnickiego, to Doroszenko nadal znajdował się w niezwykle skomplikowanej sytuacji³⁵. Nieufność towarzyszyła już kontaktom kozacko-tureckim, mimo zapewnień ze strony hetmana o jego wierności wobec sułtana i chęci dotrzymania układu o protekcji.

Na stosunek hetmana wobec nowego protektora mogła wpłynąć też osobliwa rola chana jako pomocnika w ochronie Ukrainy, stale podkreślana w korespondencji urzędników osmańskich z hetmanem. Dodajmy, że w dokumencie sułtańskim z czerwca 1669 r. zobowiązano Doroszenkę do obrony Ukrainy i pilnowania na niej porządku, aby nie dochodziło do żadnych buntów. Przykładowo, w liście kajmakana datowanym 15 czerwca 1670 r. czytamy, że w razie nieposłuszeństwa części Kozaków Doroszenko ma zwracać się o pomoc właśnie do chana³⁶.

Dodajmy, że w tym czasie chan Aadil Girej popierał jeszcze Michała Chanenkę, a stosunki między Czehryniem a Bachczysarajem przez cały czas były napięte. To znaczy, że załagodzenie i podtrzymywanie stosunków z Krymem pozostawiono w sferze odpowiedzialności Doroszenki. Podkreślmy, że charakterystyczne jest tutaj nie samo żądanie zbliżenia z chanatem (raz sojusznikiem, a raz wrogiem ukraińskich hetmanów), a to, że Doroszenko jako osmański poddany miał przede wszystkim szukać pomocy nie u swego protektora, a wyznaczonego przez niego w tym celu jego wasala.

Drugim obowiązkiem, który miał wypełnić hetman, było jak najczęstsze wysyłanie posłańców z wiadomościami o politycznych wydarzeniach w regionie. Ten zapis miał praktyczny sens, gdyż jak wiadomo Doroszenko utrzymywał kontakty z trzema potencjalnymi patronami (sultanem, królem i carem). Wzbudzało to podejrzliwość dworu sultańskiego w kwestii wierności nowego poddanego. Oczekiwano więc, że dowiedzie lojalności poprzez stały kontakt ze Stambułem i Bachczysarajem, dostarczanie wiadomości o zdarzeniach w regionie i publiczne demonstrowanie zamiaru pozostania pod osmańską władzą³⁷.

Tymczasem hetman prowadził politykę obliczoną na jak najdłuższe zachowanie pola manewru w relacjach z sąsiadami. Jego sytuacja była trudna. Nie wiadomo, na ile zdawał sobie sprawę z możliwości uzyskania pomocy wszystkich sił zbrojnych Imperium Osmańskiego. Przebieg rozmów prowadzonych przez posła polskiego w Turcji Franciszka Wysockiego, przynajmniej na początku, wskazywał na pewną rezerwę dyplomatów tureckich w kwestii rozpoczynania wojny z Rzeczpospolitą, na którą tak liczył Doroszenko. Nie byli oni jeszcze zdecydowani co do podjęcia interwencji zbrojnej na Ukrainie i starali się osiągnąć swój cel – uznanie jej za część państwa osmańskiego – na drodze dyplomatycznych nacisków. Jeszcze w 1671 r. zaproponowali posłowi królewskiemu uznanie przez oba państwa, Rzeczpospolitą

37 Na przełomie listopada i grudnia 1669 r., kiedy w Czehryniu bawił wysłannik komisarzy polskich i moskiewskich prowadzących rozmowy w Andruszowie, przybył do hetmana przedstawiciel paszy sylistryjskiego z żądaniem wyjaśnienia, dlaczego bez wiedzy Porty Doroszenko przyjmuje poselstwa z Moskwy i Rzeczypospolitej. Zob. *Relacja...*, BCZart., rkps 166, s. 11.

³⁸ I. Czamańska, *op. cit.*, s. 778.

³⁹ Doroszenko chciał ją wykorzystać do pacyfikacji Ukrainy, zwłaszcza że nie ufał starszyźnie kozackiej. В. Смолий, В. Степанков, *op. cit.*, s. 221–223, 226.

i Turcję, niezależności Ukrainy kozackiej bez podległości któremukolwiek z tych krajów. Mimo zakończenia wojny o Kretę Imperium Osmańskie przeżywało poważne problemy związane z rozruchami na Bliskim Wschodzie. Na sile zaczął przybierać też antyhabsburski ruch szlachty węgierskiej, która podobnie jak Doroszenko chętnie skorzystałaby ze wsparcia Porty. Sytuacja obu regionów przedstawiała się tak samo i politycy osmańscy nie byli zdecydowani, w którym kierunku rozpocząć ekspansję. Poza tym ochłodziły się stosunki z Doroszenką, o czym wspomniano wyżej³⁸.

Sam hetman zdawał się rozczarowany postawą Turcji. Jego oczekiwania wobec patrona nie zostały spełnione. Postulaty, które strona kozacka przedstawiła w 1668 r., nie znalazły odzwierciedlenia w oficjalnych dokumentach sułtańskich, wystawionych przez kancelarię osmańską w 1669 r. Doroszenko obiecano pomoc wojskową, świadczoną jednak wyłącznie lokalnymi siłami paszy sylistryjskiego, na które składały się głównie wojska chańskie, orda białogrodzka oraz Mołdawianie i Wołosi. I o ile orda białogrodzka przyczyniła się do pokonania jesienią 1669 r. oddziałów opozycyjnych pod dowództwem Chanenki, o tyle w tamtym czasie tylko na nią Doroszenko mógł liczyć. Chanat był bowiem wrogo do niego usposobiony. Sojusznik ten był również cenny, co kłopotliwe, o czym już wspomniano. Orda nie wahała się brać jasyru z ziem podległych hetmanowi, co negatywnie wpływało na autorytet Doroszenki w społeczeństwie ukraińskim i popychało je w stronę jego rywali do buławy.

Na domiar złego, na przełomie grudnia i stycznia doszło do wybuchu niezadowolenia ludności i Kozaków z powodu rabunków dokonywanych przez zimąjącą na Ukrainie ordę białogrodzką³⁹. Do gwałtownego nasilenia tych poczynań ordyńców doszło wtedy, gdy w ich ręce trafiły listy od króla i senatorów skierowane do Doroszenki, przewożone przez wracające z sejmu koronacyjnego poselstwo kozackie. Ponieważ Tatarzy podejrzewali zdradę, rozpoczęli regularne napaści na

miejscową ludność, którą brano w jasyr. Kozacy nie zostali dłużni i zaatakowali czambuły, które z powodu dużych strat wycofały się z Ukrainy. Skutkowało to nie tylko utratą sojusznika w postaci ordy białogrodzkiej, ale także oskarżeniami ze strony Turcji wobec hetmana o sprowokowanie tych wystąpień, a nawet kierowanie nimi.

Ta okazyja przywiodła Portę do diffidencji przeciwko Doroszenkowi. Przeto uważając Portę, że niewielką korzyść z Doroszenką choćby go w protectią przyjęła. A to z tej racji, że mu Niżowi rebellizowali. Horodowych też nie ma fidos. Przy tym że mu tę ordę białogrodzką uproszoną pro subsidio dopuścił znieść w Ukrainie. Na ostatek, iż i Krymcy z tej okazji male feriatu przeciwko Porcie⁴⁰.

Doroszenko dość szybko dowiedział się o planach Chmielnickiego i Turcji⁴¹ i dlatego rozpoczął subtelną grę dyplomatyczną z Warszawą i Stambułem, której celem było pogłębienie sprzeczności między nimi oraz przekonanie każdej ze stron o swojej wierności. Przede wszystkim jednak zależało mu na odsunięciu zagrożenia, jakie pojawiło się z obu stron. Rzeczpospolita mogła bowiem przystąpić do działań ofensywnych, co w zaistniałej sytuacji geopolitycznej na przełomie 1669/1670 r. mogło mieć fatalne skutki dla hetmana pozbawionego wsparcia ze strony Porty i Tatarów. Turcja zaś, nieufna wobec niego, dążyła właśnie do zastąpienia go wygodniejszym dla siebie Chmielnickim, co wobec spadku popularności Doroszenki w społeczności ukraińskiej również mogło zakończyć się dla niego tragicznie. Dlatego hetman podjął działania obliczone na załagodzenie relacji z Rzeczpospolitą i rozpoczęcie z nią negocjacji, które opóźniłyby jej interwencję na Ukrainie⁴². Z kolei w kwietniu wysłał poselstwo do Stambułu, aby naprawić stosunki z sułtanem oraz zdyskredytować w jego oczach

40 *Relatia pp. commissarzów commissij ostrogskiej*, AGAD, LL, sygn. 25, k. 51v.

41 P. Doroszenko do J. Sobieskiego, s.l., 31 XII 1669 r., Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, rkps 1368, s. 254–255.

42 Informacja ode mnie Piotra Doroszenka hetmana wojska JKMcI zaporskiego, posłom Semenowi Białocerkiewiczowi i Pawłowi Smardowskiemu do JKMcI dana 1670 r., AGAD, Zbiór Brannickich z Sucheji, rkps 33/45, k. 14–15; zob. też P. Doroszenko do króla, 26 I 1670, BCzart. rkps 827, s. 1–2.

43 *Relatia pp. commissarżów*, AGAD, LL 25, k. 51v–52; В. Смолий, В. Степанков, *op. cit.*, s. 228–229, 238; I. Czamańska, *op. cit.*, s. 778. W rejonie Międzyboża i Starokonstantynowa miały być koczowiska ordy, a w tych miastach oraz Barze, Łabuniu, Połonnym i Zbarażu miały stanąć wspomniane załogi. Zob. też list Mehmeda IV do P. Doroszenka, 1 V 1670, AJZR, t. IX, s. 172–174 (list też został przechwycony przez Zaporozców).

44 Więcej na temat tych rokowań zob. J. Perdenia, *op. cit.*, s. 207–260; В. Степанков, *Острозька комісія 1670 року: Передумови, хід, наслідки* [w:] *Україна крізь віки: Збірник наукових праць на пошану академіка НАН України професора Валерія Смолія*, О. Онищенко (red.), Київ 2010, s. 481–512.

działania chana krymskiego. Posłowie kozaccy przedstawili na dworze sułtańskim treść układu Krymu z Siczą, z którego jasno wynikało, że Bachczysaraj sprzeciwia się temu, aby Ukraina była podporządkowana bezpośrednio sułtanowi. Zapewnili też w imieniu hetmana nie tylko o jego wiernej służbie, ale także o dążeniu do zjednoczenia pod jego władzą całej Ukrainy.

Porta wiedziała już wtedy o klęsce działań Chmielnickiego, zdawała sobie także sprawę, że nie jest w stanie zastąpić nim Doroszenki. Tymczasem została poinformowana o niechęci chana odnośnie do planów podporządkowania Ukrainy sułtanowi. Świadoma tego, że od jej poparcia zależy pozostanie hetmana przy władzy, narzuciła mu nowe warunki porozumienia. Poselstwo wracające do Czehrynia wiozło z sobą żądanie wydzielania koczowisk tatarskich w strefie pogranicza między Ukrainą i Rzeczpospolitą oraz osadzenie w tamtejszych zamkach załóg sułtańskich i serdeniat (zaciężnych żołnierzy) Doroszenki. Jednocześnie sułtan potwierdził swój patronat nad Ukrainą i gotowość jej obrony, także w imieniu Tatarów. Zagwarantował również jej bezpieczeństwo z ich strony, co było niezwykle ważne z powodu ich sojuszu z Siczą. Ta pozbawiona wsparcia ze strony Krymu nie była w stanie zagrozić Doroszence⁴³.

W tym samym czasie hetman podjął rokowania z Rzeczpospolitą, których finałem były obrady komisji ostrogskiej z udziałem przedstawicieli króla i hetmana kozackiego. Miała ona uregulować kwestię statusu Kozaków i Ukrainy Prawobrzeżnej w ramach państwa polsko-litewskiego⁴⁴. Doroszenko musiał działać ostrożnie, ponieważ dopiero latem wyjaśniła się jego sytuacja w relacjach z Turcją. Do tego czasu mógł czuć zaniepokojenie wobec jej planów związanych z Chmielnickim. Stąd też decyzja o nawiązaniu dialogu z Warszawą jako – tak się wydaje – alternatywą dla sojuszu z Imperium Osmańskim.

Przypomnijmy – Doroszenko w związku z kłopotami z Portą i Chanatem (opcja zmiany na urządzenie hetmańskim) nie mógł być pewny swojej pozycji na Prawobrzeżu.

Zagrażała mu Sicz, gdzie przebywał jego główny rywal Chanenko, z którym związany sojuszem był Krym (łączyła ich wrogość wobec hetmana)⁴⁵. Doroszenko stracił poparcie na południowym Lewobrzeżu, które dopiero wiosną opowiedziało się za Mnohohrysznym i Moskwą. Ta ostanía wycofała się z aktywnej polityki na Ukrainie, ponieważ nie chciała zaognić stosunków z Portą. Co więcej, w maju w Moskwie został zawarty układ moskiewsko-tatarski, który gwarantował bezpieczeństwo Moskwy i Rzeczypospolitej przed najazdami tatarskimi⁴⁶. To porozumienie pogarszało położenie Doroszenki – pozbawiało go pomocy tatarskiej w walce o zjednoczenie Ukrainy. A jeśli dodamy do tego wrogie nastawienie chana Aadil Gireja, to stało się jasne, że hetman był coraz bardziej uzależniony od pomocy sułtańskiej lub polskiej, nawet w relacjach z Bachczysarajem. W tej sytuacji jedynym wyjściem wydawało się więc porozumienie z Rzeczpospolitą.

Plan maksimum, który Doroszenko założył w tych negocjacjach, stanowił uznanie przez Warszawę samodzielności Ukrainy Prawobrzeżnej pod opieką króla i Rzeczypospolitej. Hetman spełniłby marzenie, którym było państwo kozackie luźno związane z patronem. Taki plan próbował realizować w relacjach z Turcją, więc gdyby doprowadził do jego urzeczywistnienia z Rzeczpospolitą, mógłby pozwolić sobie na zerwanie z sułtanem. Związałby się wtedy z państwem, które znajdowało się w sojuszu z Moskwą, a to porozumienie państw chrześcijańskich mogło być doskonałą przeciwwagą dla potęgi Porty. Plan minimum zaś dotyczył sytuacji, w której nie udałoby się uzyskać akceptacji warunków kozackich – zakładał grę na czas, aby uregulować stosunki z Osmanami. Klęska negocjacji z Rzeczpospolitą mogła oznaczać to, że Doroszenko jedynie od sułtana mógł oczekiwać pomocy w realizacji planów związanych z samodzielnością Ukrainy.

Ponieważ pierwsze wiadomości na temat propozycji układu ze strony polskiej nie pozostawiały złudzeń

45 W maju w okolicach Czehrynia pojawiły się czambuły tatarskie i na pewien czas zablokowały stolicę hetmańską, co opóźniło m.in. wysłanie delegacji kozackiej na rozmowy w Ostrogu. Rozchodziły się wieści, że za tymi działaniami stoi Chanenko, a nawet Mnohohryszny. Zob. В. Смолий, В. Степанков, *op. cit.*, s. 244–245.

46 Ostatecznie chan zgodził się ratyfikować układ, ale bez warunku zapewnienia bezpieczeństwa ziem Rzeczypospolitej, a tym samym prawobrzeżnej Ukrainy. Zob. Z. Wójcik, *Między traktatem andruszowskim a wojną turecką 1667–1672*, Warszawa 1968, s. 242–244; Б. Флоря, *Начало открытой османской экспансии...*, s. 95–97.

47 Informacje takie pojawiły się w Baturynie we wrześniu 1670 r. Zob. *Informacje od poddiazego Michaiła Sawina, wysłannika od cara do D. Mnohohryszego*, AJZR, t. IX, s. 262; pułkownik lubnieński I. Serbin do D. Mnohohryszego, Łubnie 14 IX 1670 r., *ibidem*, s. 263; pułkownik mirhorodski M. Kijasza do D. Mnohohrysznego, Mirhorod 14 IX 1670 r., *ibidem*, s. 263–264.

48 Zob. instrukcja dla posłów od hetmana i Wojska Zaporoskiego, 2 X 1670 r., AGAD, LL sygn. 25, k. 58–63; P. Doroszenko do króla, Czehryn 17 X 1670 r., BCzart. rkps 402, k. 705–706; В. Смолий, В. Степанков, *op. cit.*, s. 266–269.

w kwestii jej ewentualnej zgody na warunki kozackie, hetman pozostał w układzie z Turcją. Ta była czynnikiem decydującym o utrzymaniu przez niego władzy nad Ukrainą. Stąd działania podejmowane w trakcie negocjacji miały je przeciągać, a nie doprowadzić do ich zerwania.

Pod koniec czerwca powrócili ze Stambułu posłowie kozaccy wraz z wysłannikami sułtana. Wieści, jakie przynieśli, były korzystne dla hetmana. Turcja zrezygnowała z planu przekazania buławy Chmielnickiemu i zagwarantowała pomoc tatarską, o ile Kozacy poddadzą się władzy sultańskiej. W lipcu wielki wezyr oświadczył wysłannikowi Rzeczypospolitej Wysockiemu, że Kozacy poddali się władzy sułtana i w związku z tym muszą ulec zmianie granice polsko-kozackie. Potwierdził też gotowość obrony Kozaków przed wrogami zewnętrznymi, czyli Rzeczpospolitą. To usztywniło stanowisko Doroszenki w negocjacjach z polskimi wysłannikami, zwłaszcza że zdawał już sobie sprawę z tego, że nie może liczyć na spełnienie swoich żądań.

Reakcja Czehrynia na zawartą 2 września w Ostrogu ugodę z Chanenką była dość ostrożna. Doroszenko nie chciał prowokować Rzeczypospolitej do zdecydowanych kroków, nie mając pewności, jaki będzie odzew społeczeństwa ukraińskiego, a zwłaszcza Kozaków. Poza tym nadal nie był przekonany co do reakcji Krymu, sojusznika Chanenki. Tym bardziej że od Mnohohrysznego otrzymał wieści, jakoby elita krymska wciąż była gotowa popierać roszczenia Chmielnickiego do buławy⁴⁷. Dlatego choć zebrana w październiku rada starszyzny nie zaakceptowała ugody podpisanej przez Rzeczpospolitą z Chanenką, to jednak postanowiono wysłać poselstwo na sejm z instrukcją będącą powtórzeniem warunków przedstawionych w czasie rokowań w Ostrogu⁴⁸.

Strona kozacka w kolejnych miesiącach starała się łagodzić napięcia między Czehryniem a Warszawą, by odsunąć w czasie siłowe zakończenie konfliktu na Ukrainie. Doroszenko znajdował się bowiem w trudnym położeniu.

Rzeczpospolita postawiła na jego rywala, z którym współpracowały Sicz i Chanat Krymski. Powstał więc silny blok, wobec którego Doroszenko stawał w pojedynkę – ze strony osmańskiej mógł liczyć jedynie na deklaracje udzielenia pomocy, interwencji dyplomatyczne lub niepewne i problemowe wsparcie ordy białogrodzkiej. Wieści o ostrogskim porozumieniu oraz błyskawiczna akcja militarna przeciwników mogły też spowodować, że Kozacy prawobrzeżni przeszliby na stronę silniejszego rywala. Poza tym wieści o szykowanym ataku ordy krymskiej w celu osadzenia na urzędzie hetmańskim Chmielnickiego były oznaką, że opozycjoniści szykują się do ataku.

Zastanawiające jest też, czy Doroszenko brał pod uwagę ewentualne nakłonienie polityków królewskich do zmiany decyzji podjętej we wrześniu w Ostrogu i porzucenie Chanenki? Czy działania dyplomatyczne, które podjął na przełomie 1670 i 1671 r., miały na celu wypracowanie takiego rozwiązania? Na podstawie dostępnych źródeł trudno to ocenić. Wydaje się, że w Czehryniu nie brano pod uwagę takiej możliwości, ale podjęto próbę wybadania, czy strona królewska jest gotowa na ustępstwa (zwłaszcza że na Ukrainie nie wiadomo jeszcze o ratyfikacji ugody ostrogskiej przez króla i sejm) i czy warto kontynuować rokowania.

Jakiś czas później wieści o niechęci dworu i polskich polityków wobec Doroszenki dotarły jednak do niego, ponieważ na przełomie listopada i grudnia w Czehryniu zebrała się rada starszyzny, na której hetman oburzony przesłaniem klejnotów hetmańskich Chanence zaproponował złożenie przysięgi wierności sułtanowi, tym samym decydując się na pozostanie pod władzą turecką⁴⁹. Starszyzna, choć trudno powiedzieć, na ile jednomyślnie, zatwierdziła wniosek i zadecydowała o wysłaniu poselstw do Stambułu i Bachczysaraju. Pierwsze zawiozło uchwałę rady z podpisami starszyzny o złożeniu przysięgi wierności, a drugie miało zawiadomić o tym fakcie chana Aadil Gireja i tym samym

49 AGAD, LL sygn. 25, k. 193v; zob. też zeznania byłego pułkownika kompanijnego w wojsku Doroszenki, I. Szulgi, w Moskwie, styczeń 1671, cyt. za Л. Окиншевич, *Центральні установи України-гетьманщини XVII–XVIII вв.*, cz. 2: *Рада старшини*, Київ 1930, s. 66. Być może do Czehrynia dotarły informacje o zatwierdzeniu przez sejm ugody i ogłoszeniu Doroszenka zdrajcą.

50 AGAD, LL sygn. 25, k. 193v.

51 Taki plan przedstawił uciekinier z Czehrynia, sotnik tarasowski Lesko Rudonin, który zapewniał, że wśród starszyny i Kozaków panuje niezadowolone z polityki hetmana i jest wielu, którzy są gotowi go obalić. Nadzorcą realizację tego planu miał miecznik łukowski Mikołaj Raczkowski, mianowany komisarzem królewskim w Białej Cerkwi. Plan ten się nie powiódł, bowiem listy królewskie skierowane do starszyny, które przywiózł ze sobą Rudonin, wpadły w ręce Doroszenki. Trudno jest ocenić, na ile prawdziwe były informacje zbiegłego sotnika o istnieniu utajnionej opozycji. Biorąc pod uwagę postawę części starszyny w trakcie jesiennej kampanii Sobieskiego, kiedy sukcesy wojsk koronnych sprawiły, że przeszła ona na stronę Chanenki, można sądzić, że odpowiednia argumentacja skłoniłaby ją do działań przeciwko hetmanowi. Na temat planów obalenia Doroszenki na radzie czernieckiego zob. J. Perdenia, *op. cit.*, s. 255–257; В. Смолий, В. Степанков, *op. cit.*, s. 277–280.

52 W połowie 1670 r. Piotr Doroszenko namawiał Stepana Razina na wspólny atak na Lewobrzeże.

53 J. Sobieski do A. Olszowskiego, Jaworów 8 I 1671 r. [w:] *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, t. I, cz. I, F. Kłuczycki (wyd.), Kraków 1880, s. 612; Genuine relatio bytności w Ukrainie ojca władcy łuckiego [J. Szumlańskiego], *ibidem*, s. 631; Kopia instrukcji z plenipotentii Doroszenkowej do Mnohohryszego, s.l., 1671 r., BCzart. rkps 168, s. 791–792; zeznania D. Mnohohryszego w Moskwie 7–8 VI 1672 r., AJZR, t. IX, s. 809–810; В. Смолий, В. Степанков, *op. cit.*, s. 283–284. Mnohohryszny był w tym czasie niezadowolony z polityki Moskwy wobec niego i lewobrzeżnego

powstrzymać niekorzystne działania, jakie Krym mógł podjąć przeciwko Czehryniowi⁵⁰.

Wydarzenia z końca 1670 r. świadczą wyraźnie, że obie strony: polska i kozacka zdecydowały się na zerwanie stosunków. Warszawa postawiła na Chanenkę i planowała obalić Doroszenkę poprzez działania spiskowe w postaci nastawienia przeciwko niemu starszyny i szeregowych Kozaków oraz zwołania rady czernieckiej⁵¹. Z kolei hetman nie widząc nadziei na porozumienie z dworem królewskim, który postanowił poprzeć jego rywala, opowiedział się za opcją turecką jako jedyną, która będzie w stanie zagwarantować mu realizację ambitnych planów dotyczących usamodzielnienia się Hetmanatu.

W tamtym okresie doszło do poprawy stosunków z hetmanem Lewobrzeża – Mnohohrysznym. Ich relacje od czasu wyboru tego ostatniego w marcu 1669 r. na hetmana zadnieprzańskiego i jego opowiedzenia się po stronie Moskwy były złe⁵². Obecnie ich rywalizację zastąpiła polityka neutralności. Doroszenko nie miał sił i możliwości, aby rozpocząć walkę o Lewobrzeże, a nawet o odzyskanie południowej jego części, która kiedyś była mu wierna i nadal wrogo odnosiła się do Mnohohrysznego. Ten plan trzeba było odłożyć na później.

Pojawiły się jednak pogłoski, że obaj hetmani doszli do porozumienia i chcą przyjąć protekcję sułtana. Doroszenko miał zaproponować, że w razie podporządkowania się mu Lewobrzeża i uznania go hetmanem całej Ukrainy pod opieką Imperium Osmańskiego Mnohohryszny po jego śmierci przejmie buławę i władzę⁵³. Brakuje informacji, czy doszło do zawarcia sojuszu między hetmanami, ale stosunki między nimi uległy zasadniczej poprawie, co przełożyło się na współpracę wywiadowczą oraz polityczną (Demian Mnohohryszny nie przepuścił na Sicz Andrzeja Żalskiego, posła królewskiego wiozącego Michałowi Chanence klejnoty hetmańskie⁵⁴). Poza tym hetman lewobrzeżny zaczął wspierać Doroszenkę finansowo, co przy jego ogromnych kłopotach pieniężnych stanowiło spore wsparcie (ze względu na utrzymanie wojsk zaciężnych).

W lutym 1671 r. doszło do ciekawego zdarzenia, które ukazuje, jakie plany wobec Ukrainy miał Doroszenko. W Czehryniu pojawił się wtedy władca lwowski Józef Szumlański, którego zatrzymała pograniczna administracja kozacka, kiedy wizytował swoją eparchię i odwiedził Mohylew Podolski. Został on odprowadzony do stolicy hetmańskiej. Z rozmów, jakie odbył w czasie swojego tam pobytu, dowiedział się, że prawobrzeżny Hetmanat traktowany jest przez Kozaków i ich przywódcę jako odrębne, samodzielne państwo. Doroszenko, metropolita Tukalski i starszyzna kozacka chcieli, aby Ukraina znalazła się pod protektoratem tureckim jako niezależne państwo na takich samych warunkach, jak Mołdawia, Wołoszczyzna i Siedmiogród. Tylko taki układ mógł zagwarantować realizację planów Doroszenki budowy niezależnego państwa kozackiego, złożonego z obu Hetmanatów zjednoczonych pod jego władzą⁵⁵.

Według Szumlańskiego hetman miał silną pozycję, dużą władzę nad Kozakami i cieszył się poważaniem wśród nich. Jego pozycję podkreślał dwór hetmański, który władca przyrównał do dworu magnackiego. Uważał też, że silną władzę Doroszenko zręcznie łączy z funkcjonowaniem ważnych dla Kozaków instytucji, którymi są rady: starszyny i generalna. Szacunek hetman zdobył m.in. dlatego, że nie zgadzał się na powrót szlachty do jej dóbr na Ukrainie, dzięki czemu ochraniał zdobycze rewolucji kozackiej z czasów Bohdana Chmielnickiego (w przeciwieństwie do swoich poprzedników – J. Chmielnickiego i P. Tetery). Pojawiły się też informacje, że Doroszenko dąży do zapewnienia sobie dożywotniej władzy hetmańskiej, a nawet dziedzicznej w swoim rodzie. Informacja ta jest jednak niepewna i należy wątpić, że zdecydowałby się on na taki krok w sytuacji, kiedy nie mógł być pewny swojej pozycji na łonie Kozaczyzny, a taką wiadomość mogli wykorzystać potencjalni konkurenci do buławy. Poza tym dotychczas nikomu nie udało się zapewnić dziedziczenia buławy. A takie plany budziły sprzeciw części środowiska kozackiego

Hetmanatu, a także oburzony plotkami o planach pozbawienia go buławy.

54 D. Mnohohryshny do cara, 8 II 1671 r., AJZR, t. IX, s. 326–327.

55 *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. I, s. 630–631; J. Szumlański do A. Olszowskiego, Lwów 16 III 1671, BCzart., rkps 2577, k. 79–80; Odpowiedź na propozycje JM pana kanclerza, 4 IV 1671 r., BN, Biblioteka Baworowskich, rkps 255, k. 20; В. Смолий, В. Степанков, *op. cit.*, s. 284–287. Początkowo, podczas wizyty Szumlańskiego postawa hetmana i metropolity wobec Rzeczypospolitej była stosunkowo przychylna, ale zmieniła ją przybycie wracającego z Warszawy poselstwa kozackiego na czele z asawulą Petranowskim. Przywiozło ono wieści o zatwierdzeniu ugody ostrogskiej i uznaniu Doroszenki za zdrajcę. Spowodowało to ostrą reakcję i zmianę postawy hetmana i jego otoczenia.

56 P. Doroszenko do J. Sobieskiego, Korsuń 9 III 1671 r. [w:] A. Grabowski, *Ojczyste spominki w pismach do dziejów dawnej Polski*, t. II, Kraków 1845, s. 305–306.

przyzwyczajonego do tradycyjnych zasad wyboru następnego hetmana.

Do ciekawego wydarzenia z punktu widzenia polityki wewnętrznej doszło na początku marca 1671 r. Doroszenko zwołał wtedy do Korsunia przedstawicielską radę generalną, aby omówiła efekty ostatnich poselstw do Warszawy, punkty ugody ostrogskiej i plan działania wobec Rzeczypospolitej i Sycylii. Sam hetman zdecydował się nie brać udziału w obradach – opuścił nie tylko ich miejsce, ale także miasto. Przebieg rady został jednak dokładnie przez niego zaplanowany, tak aby zebrani poparli jego politykę. Przeczytano list od króla, który nie pozostawiał złudzeń odnośnie do warunków, na jakie zgodziłaby się Rzeczpospolita. Korespondencja oraz lektura punktów ugody ostrogskiej sprawiły, że zebrani odrzucili to porozumienie i zadeklarowali gotowość służenia Porcie. Uznano też i potwierdzono legalność władzy Doroszenki jako jedyne hetmana na Prawobrzeżu oraz potępiono Chanenkę i spowodowany przez niego rozłam w środowisku kozackim. Ustalenia rady stanowiły więc sygnał skonsolidowania się starszyny wokół programu Doroszenki. Zademonstrowano determinację w obronie zdobyczy kozackiej rewolucji, potwierdzono bezprawność ugody ostrogskiej i poparcie dla tureckiej polityki hetmana. Dla niego był to ważny sygnał, ponieważ w marcu do jego rąk trafiły listy, które przywieźli na Ukrainę Mikołaj Raczkowski i Lesko Rudanin. Nawoływały one starszyny do buntu przeciwko hetmanowi i obalenia go na radzie czernieckiej⁵⁶. Mogło to wzbudzić podejrzenia Doroszenki, że nie może on liczyć na pełne poparcie starszyny.

Choć Doroszenko uzyskał pełne poparcie dla swojej polityki, nie zdecydował się na zerwanie stosunków z Rzeczpospolitą. Ton listu do króla i zawarte w nim umiarkowane żądania (zaspokojenie potrzeb wojska zaporoskiego na zasadach określonych w ugodach zborskiej lub cudnowskiej) wyraźnie wskazują na to, że hetman nie chciał palić za sobą mostów. Pozostawiał

sobie dodatkowe możliwości na wypadek, gdyby polityka turecka okazała się błędem lub okoliczności zmusiły go do szukania porozumienia z Rzeczpospolitą. Poza tym nie był gotowy na otwarty konflikt z państwem polsko-litewskim i hetmanem Chanenką. Wolał odsunąć konfrontację w czasie do chwili włączenia się w spór Imperium Osmańskiego⁵⁷.

Okres 1671 r. był trudnym czasem do hetmana ze względu na coraz większe zagrożenie wojną ze strony państwa polsko-litewskiego, co sugerowały coraz aktywniejsze działania oddziałów koronnych na pograniczu. Porta nie wykazywała na razie gotowości do militarnego wsparcia swojego protegowanego, a pomoc dyplomatyczna nie przynosiła spodziewanych efektów. Problematyczny był też pomysł Osmanów skierowania na pomoc Doroszenke oddziałów tatarskich. Ich pojawienie się na Ukrainie niesło ze sobą groźbę rabunków miejscowej ludności, czego niejednokrotnie już doświadczano. Ostatni pobyt ordy białogrodzkiej zakończył się wystąpieniem Kozaków przeciwko niej, co znacznie skomplikowało stosunki kozacko-turecko-tatarskie. Poza tym rabunki Tatarów nastawiały ludność przeciwko hetmanowi, oskarżanemu o brak ochrony swoich poddanych, i mogły ją skłonić do opowiedzenia się po stronie rywala. Tak stało się w 1668 r., kiedy z powodu napaści dokonywanych przez ordę krymską wspierającą Doroszenkę pułki z południowego Zadnieprza przeszły na stronę Suchowija. Dlatego też w czasie działań wojennych pierwszej połowy 1671 r. (do września) hetman starał się, aby posiłki tatarskie (orda białogrodzka) nie przebywały na ziemiach mu podległych, a od razu ruszały na terytorium Rzeczpospolitej.

W pierwszej połowie roku Doroszenko ponownie starał się nawiązać kontakty z dworem moskiewskim. Pod koniec lutego lub na początku marca korzystając z pobytu w Czehryniu greckiego arcybiskupa Manassesa, który podróżował do Moskwy, zwrócił się za jego pośrednictwem do cara. Usprawiedliwiał przyjęcie protekcji

57 O radzie korsuńskiej zob. P. Doroszenko do króla, Korsuń 4 III 1671 r., *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. I, s. 622–623; do J. Sobieskiego, Korsuń 9 III 1671 r. [w:] A. Grabowski, *op. cit.*, s. 305–306; starszyzna kozacka do króla, Korsuń 4 III 1671 r., *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. I, s. 623–624; J. Perdenia, *op. cit.*, s. 263–266; B. Смолий, B. Степанков, *op. cit.*, s. 293–294.

58 Informacje przekazane w Moskwie przez arcybiskupa Manasesa, Moskwa 29 IV 1671 r., Akty HPZR, t. IX, s. 390–393; P. Doroszenko do cara, s.l., s.a. (przekazany w Moskwie 1 V 1671 r.), *ibidem*, s. 393–397; B. Смолий, В. Степанков, *op. cit.*, s. 303–304. Sytuacja była groźba, ponieważ dwór królewski zwrócił się do cara z prośbą o posiłki przeciwko Doroszenkowi. Zob. J. Perdenia, *op. cit.*, s. 275–277.

59 *Ibidem*, s. 269.

60 P. Doroszenko do elektora Fryderyka Wilhelma, Czehryn 7 IV 1671 r., Biblioteka PAU–PAN w Krakowie, rkps 368, k. 54–55, BCzart., rkps 1376, s. 178–181; I. Кривецький, „Під протекцію курфюрста”. *До історії політики П. Дорошенка*, „Записки Наукового Товариства ім. Шевченка” 1913, t. 117–118, s. 127–136; J. Perdenia, *op. cit.*, s. 269–272.

61 *Ibidem*, s. 271–274.

tureckiej koniecznością ochrony przed prześladowaniami ze strony Polaków i prosił o wzięcie Prawobrzeża pod carską opiekę. Gdyby zaś było to niemożliwe, to wyraził nadzieję na pośrednictwo Kremla w zawarciu porozumienia z Rzeczpospolitą na warunkach traktatu podhajeckiego z 1667 r. Prosił też o zgodę na ściślejszą współpracę z Mnohohrysznym⁵⁸. Nie wydaje się, aby Doroszenko pragnął szukać nowego sojusznika i patrona, raczej starał się zneutralizować działania Moskwy, by uniknąć sytuacji, kiedy ta zgodnie z warunkami sojuszu z Rzeczpospolitą z grudnia 1667 r. zdecyduje się udzielić jej pomocy zbrojnej.

Ciekawie przedstawia się też próba nawiązania kontaktów z elektorem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem. Według Jana Perdeni hetman „był dobrze zorientowany w wewnętrznych walkach w Polsce i jej stosunkach z Brandenburgią”⁵⁹, czemu sprzyjała bardzo skuteczna działalność ukraińskiego wywiadu w Rzeczpospolitej, stworzonego przez B. Chmielnickiego. 7 kwietnia Doroszenko wystosował do Fryderyka Wilhelma list, który jest niezwykle interesujący zwłaszcza w kontekście ukazania poglądów politycznych ówczesnej elity rządzącej. Przede wszystkim hetman przedstawił krótki rys historyczny dotychczasowych działań wojska zaporoskiego, skupiając się na kampaniach „morskich i lądowych” na ziemiach tureckich. Usprawiedliwiał zerwanie stosunków Kozaaków z Rzeczpospolitą i zapewniał, że będzie bronić integralności Ukrainy. Dowiedziawszy się od przychylnych mu osób w Polsce, że elektor ma bardzo realne szanse na objęcie polskiego tronu, ukraiński władca w imieniu wojska zaporoskiego „i narodu ruskiego” zaoferował Fryderykowi Wilhelmowi pomoc w nadziei, że stanie się on „ojcem dla wszystkich” i zaspokoi potrzeby Ukrainy, które były ignorowane przez dotychczasowego króla⁶⁰. Choć Polakom udało się przechwycić ten list, sprawa nabrała takiego rozgłosu, że Berlin został zmuszony do złożenia stosownych wyjaśnień, zapewniając Warszawę o braku jakichkolwiek kontaktów z ukraińskim hetmanem⁶¹.

W maju 1671 r. poprawiła się sytuacja Doroszenki w relacjach z Krymem, ponieważ sułtan zrzucił z tronu chańskiego Aadil Gireja, a nowym władcą uczynił Selim Gireja. Dla hetmana oznaczało to poprawę stosunków z Chanatem i zerwanie jego sojuszu z Syczą. Na większą pomoc wojskową z jego strony Doroszenko nie mógł liczyć, gdyż nowy chan musiał mierzyć się z opozycją składającą się ze zwolenników obalonego władcy. Poza tym Krymowi zagroziły najazdy Kozaków siczowych, dowodzonych przez nowego atamana koszowego Iwana Sirkę, nieprzejednanego wroga Tatarów. Dlatego w najbliższym czasie chan mógł wysłać na pomoc Doroszence nieliczne siły pod wodzą nureddina Saffy Gireja, a w zamian hetman oddelegował posiłki kozackie w postaci ponad 2000 Kozaków z pułku kalnickiego⁶².

Negocjacje z Rzeczpospolitą zostały przerwane z powodu działań wojennych, które rozpoczęły się w drugiej połowie 1671 r. Przyniosły one poważne kłopoty Doroszenki, bowiem wojska koronne dowodzone przez Sobieskiego i Kozacy Chanenki opanowali obszar między Dniestrem a Bohem oraz kilka miast położonych na wschód od tej drugiej rzeki. Sytuacja była dramatyczna, ponieważ coraz więcej Kozaków i przedstawicieli starszyzny odwracało się od przegranego – jak się wydawało – Doroszenki. Choć zima przerwała operacje wojskowe, to hetman wciąż znajdował się w bardzo trudnym położeniu. Nie było wiadomo, jaki będzie wymiar pomocy ze strony Stambułu, tym bardziej że w rozmowie z Wysocim 27 kwietnia 1671 r. przedstawiciel sułtana wystąpił z propozycją neutralności Ukrainy, która miałaby się stać samodzielnym państwem, niezależnym od Turcji i Rzeczpospolitej⁶³. Mogło to oznaczać, że Porta nie ma zamiaru angażować się zbrojnie w działania na Ukrainie.

Zimą 1672 r. Doroszenko wrócił do rozmów z Mnohohrysznym. Wydaje się, że początkowo hetman Prawobrzeża chciał za jego pośrednictwem wysondować stanowisko Moskwy w kwestii przyjęcia Hetmanatu pod jej protekcję, co było logiczne ze względu na położenie,

62 Pułkownik perejasławski R. Dymitraszko Rajcza do D. Mnohohrysznego, Baryszówka 18 VIII 1671, AJZR, t. IX, s. 414; zob. też Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, rkps 1957, k. 78; Д. Дорошенко, *Гетьман Петро Дорошенко...*, s. 357–358.

63 I. Czamańska, *op. cit.*, s. 782.

w jakim się znalazł. Biorąc jednak pod uwagę niechętny stosunek Mnohohrysznego do Moskwy, coraz liczniejsze napięcia na linii Baturyn–Kreml i obawy, że car chce odebrać mu buławę, nie wydaje się, aby taki był cel nawiązania kontaktów. Być może Doroszenko od samego początku chciał wykorzystać pogarszające się relacje hetmana lewobrzeżnego z dworem carskim, by przeciągnąć go na swoją stronę. W lutym 1672 r. przy pomocy Tukalskiego przekonał Mnohohrysznego do pomysłu oddania się wraz z Lewobrzeżem pod protekcję Turcji. Jednak ten plan szybko się zdezaktualizował, ponieważ pod koniec marca grupa lewobrzeżnej starszyny generalnej aresztowała Mnohohrysznego m.in. pod zarzutem kontaktów ze zdrajcą Doroszenką⁶⁴.

Niepowodzenia w walkach z Chanenką i oddziałami polskimi, jakie rozgorzały w pierwszej połowie 1672 r., pokazały słabość pozycji hetmana oraz negatywne zjawiska i procesy, które mogły zniweczyć wysiłki na rzecz zachowania niezależności państwowej kozackiej Ukrainy. Przede wszystkim uwidoczniło się skrajne wyczerpanie jej potencjału ludzkiego i ekonomicznego, co – w odróżnieniu od okresu rządów B. Chmielnickiego – gwałtownie zmniejszyło zdolności mobilizacyjne niemal wszystkich (z możliwym wyjątkiem targowickiego) pułków. Oznaczało to, że Kozacy przestali odgrywać wiodącą rolę w formowaniu armii i ostatecznie ustąpili miejsca serdeniatom (pułkom zaciężnym). Poza tym dotkliwy brak pieniędzy w skarbcu nie pozwalał na utrzymanie wystarczającej liczby zaciężnych, rekompensujących brak Kozaków, a także na opłacenie Tatarów. W ten sposób Hetmanat Prawobrzeżny niemal wyczerpywał wszystkie środki na samodzielną walkę o swoje istnienie. W efekcie realna stawała się groźba spadku jego potencjału gospodarczego i militarnego, co z kolei mogło doprowadzić do zlekceważenia przez tureckie elity polityczne warunków porozumienia z 1669 r.

Hetman nie mógł ignorować odrzucenia protureckiej orientacji przez znaczną część Kozaków i starszyny, co

było spowodowane nie tyle czynnikiem religijnym, ile samowolą Tatarów i brakiem skutecznej pomocy ze strony Porty. Doroszenko stracił zaufanie i poparcie różnych warstw ludności, które dla przetrwania i osiągnięcia upragnionego spokoju niejednokrotnie były zmuszone, wbrew swoim preferencjom politycznym, do opowiedzenia się po stronie silniejszego.

Tymczasem latem 1672 r. rozpoczęła się długo oczekiwana ofensywa turecka. Doroszenko otrzymawszy posiłki tatarsko-tureckie, pokonał oddziały koronne i Kozaków Chanenki, pod Ładyżynem. W sierpniu doszło do spotkania hetmana z sułtanem i wielkim wezyrem w obozie pod Kamieńcem Podolskim. Tam po kapitulacji twierdzy Doroszenko dowiedział się o planach sułtańskich względem tych ziem – włączenie województwa podolskiego do Imperium Osmańskiego i rezygnacja z podboju Rzeczypospolitej. W ten sposób osmańska elita polityczna przekreśliła jeden z głównych postulatów programu politycznego Doroszenki i jego współpracowników – przyłączenie ziem zachodnioukraińskich do Hetmanatu kozackiego.

By rozszerzyć władzę sułtana na województwo podolskie, Turcja przyłączała się do Rzeczypospolitej i Rosji walczących o redystrybucję terytorium Ukrainy. Trudno powiedzieć, dlaczego wielki wezyr (który decydował o polityce zagranicznej imperium) podjął ten krok. Zakładamy, że decydującą rolę odegrały dwa czynniki. Pierwszym było niedocenienie potencjalnej siły militarnej Rzeczypospolitej, a drugim – rozczarowanie wojskami, jakimi dysponował Doroszenko (ok. 6000–8000 ludzi)⁶⁵. Nieprzypadkowo podczas późniejszej rozmowy Fazil Ahmed pasza zapytał hetmana: „...chwalebna armia zaporońska była wielka, ale dlaczego teraz jest taka mała?”. Doroszenko odpowiedział: „Armia była podzielona na trzy: część na Zaporozżu, a większa część [za] Dnieprem w niewoli u carskiego wielicestwa, w tym Kijów”⁶⁶. Ponieważ wielki wezyr nie uważał Polski za potężnego wroga, a Hetmanatu Prawobrzeżnego za godnego

65 B. Смолий, В. Степанков, *op. cit.*, s. 410. Według opisu zdobycia i wkroczenia Turków do Kamieńca Doroszenko miał przy sobie 10 000 Kozaków, ale dane są nieścisłe. Zob. J. Woliński, *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676*, cz. 1, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1964, t. 10, s. 261.

66 Relacja poddianego Semena Szczogolewa, wysłanego z misją do hetmana I. Samojłowicza, Moskwa 23 III 1673 r., *AJZR*, t. IX, s. 168. Przytoczoną wypowiedź, pochodzącą z rozmowy z pułkownikiem kaniowskim Jakowem Lizohubem, nieobecnym w obozie hetmańskim, należy traktować bardziej jako pogłoskę niż opis rzeczywistych wydarzeń, ale z pewnością strona turecka nie była zadowolona z liczności sił Doroszenki.

szacunku wasała, nie widział sensu w dążeniu do odczyszczenia zachodniej Ukrainy od Rzeczypospolitej (w celu jej osłabienia) i przekazaniu jej kozackiej Ukrainie. Aby dojść do porozumienia z królem Michałem Wiśniowickim, postanowił odebrać Polsce jedynie województwo podolskie, które jednak miało należeć do sułtana, a nie hetmana.

W październiku w Buczaczu podpisano traktat. Zgodnie z nim Podole zostało przekazane Imperium Osmańskiemu, Rzeczypospolita zgodziła się płacić roczny trybut, a prawobrzeżna Ukraina kozacka zachowała autonomię pod ochroną osmańską. Następnie Osmanowie zaczęli przekształcać Podole w regularną osmańską prowincję, znaną jako ejalet Kamaniçe. Doroszenko był bardzo rozczarowany, gdyż miał nadzieję, że pod jego jurysdykcją znajdzie się dość zamożna prowincja, której chłopcy byli Ukraińcami. Zamiast tego pozostały mu jedynie zniszczone wojną i wyludnione prawobrzeżne tereny kozackie. Aby zachować przyzwoite stosunki z hetmanem, Osmanowie ustąpili i przyznali mu dożywotnio Mohylew.

Analiza działań, które nastąpiły po zdobyciu Podola, sprawia, że motywacje Osmanów związane z wkroczeniem na Ukrainę stają się jaśniejsze. Wprawdzie przed Polakami twierdzili, że idą na wojnę, aby chronić swoich nowych kozackich poddanych, ale były to względy drugorzędne. Po pierwsze, nie da się zaprzeczyć, że w tym okresie Rzeczypospolita była słaba i stanowiła łatwy, atrakcyjny łup dla sułtana. Zamiast zajmować kozackie ziemie Doroszenki i chronić je, Osmanowie skierowali swój napór dalej na zachód, na Kamieniec – wspaniałą twierdzę, która strzegła kilku ważnych szlaków zarówno na Ukrainę, jak i do Polski. Po drugie, kontrola nad Kamieńcem i całym Podolem miała ogromne znaczenie strategiczne pod wieloma względami i nie chodziło tylko o to, że twierdza strzegła przejść do Polski i Ukrainy. Metin Kunt zwraca uwagę, że w tym okresie Osmanowie organizowali nowe regularne prowincje na swoich granicach z Europą, aby zyskać lepszą kontrolę nad starszymi

jednostkami autonomicznymi, tradycyjnie pozostającymi pod dość luźną kontrolą centrum. Poprzez utworzenie nowych ejaletów Ujvar, Yanova (rum. Ineu) i Varad (rum. Oradea) księstwo Siedmiogrodu przestałoby być pograniczem i ostatecznie Osmanowie mogliby wyeliminować tamtejszą elitę rządzącą, by przekształcić je w regularną prowincję. Poza tym w czasach kryzysu i wobec niestabilnej lojalności trzech księstw naddunajskich takie bastiony były niezbędne. Tym samym dzięki ejaletowi Kamanice Osmanowie byłiby w stanie lepiej kontrolować, a w ostateczności zlikwidować autonomiczny status Mołdawii. Z pewnością natychmiastową korzyścią, jakiej można było oczekiwać od tego ejaletu, była zwiększony nadzór nad Chanatem Krymskim. Co więcej, ugruntowana obecność na Podolu stawiała Osmanów w mocnej pozycji wobec ich poddanych na wschodzie – prawobrzeżnych Kozaków⁶⁷.

Dla Doroszenki plany Porty w rzeczywistości oznaczyły koniec jego nadziei. Nie mógł nie zdawać sobie z tego sprawy. Oprócz tego, że perspektywa rozszerzenia granic terytorialnych państwa kosztem województw wołyńskiego, bełskiego, podolskiego i ruskiego została przekreślona, utracono również terytoria pułku podolskiego (poza Mohylewem). Nie można wykluczyć, że wstrząśnięty takim biegiem wydarzeń hetman zwrócił się do sułtana z prośbą o pozwolenie mu na wyjazd do Ukrainy w celu umocnienia swojej władzy w tych miastach, w których znajdowały się jeszcze polskie placówki. Jego działania nie przyniosły spodziewanych efektów. Postawienie na orientację turecką okazało się błędem. Jednak w sytuacji, w której znalazł się hetman, nie było dobrego rozwiązania. Rzeczpospolita i Moskwa zawarły porozumienie, które obu stronom gwarantowało swobodę w pacyfikowaniu należących do nich części Ukrainy i wzajemną pomoc w przypadku kłopotów. Czynniki tatarski, choć pod względem militarnym nie do przecenienia, w ostatecznym rozrachunku z powodu zachowywania się ordy na ziemiach sojusznika był raczej problemem niż

67 Cyt. za: V. Ostapchuk, *op. cit.*, s. 145–146. Zob. też: D. Kołodziejczyk, *Ottoman Podillja: The Eyalet of Kam"janec', 1672–1699*, „Harvard Ukrainian Studies” 1992, t. 16, nr 1–2, s. 91.

68 O. Subtelny, *The Ukrainian-Crimean Treaty of 1711*, „Harvard Ukrainian Studies” 1979–1980, t. 3/4, cz. 2, s. 810, cyt. za: Д. Колодзейчик, *op. cit.*, s. 72.

ratunkiem czy pomocą. Moskwa po odzyskaniu kontroli nad Lewobrzeżem nie zamierzała angażować się w sprawy ukraińskie, dążyła więc do zachowania pokoju z Imperium Osmańskim i Chanatem Krymskim. Sama zresztą miała poważne problemy wewnętrzne (powstanie Stiepana Razina). Rzeczpospolita nie chciała spełnić warunków Doroszenki, a to, co oferowała, nie mogło go zadowolić. Nie chciał rezygnować z budowania niezależnego państwa kozackiego w zjednoczonej Ukrainie. Tego planu nie dało się jednak zrealizować.

Na koniec warto zacytować ukraińskiego badacza Oresta Subtelnego, który widział w orientacji tureckiej szansę na realne korzyści:

Piotr Doroszenko w pełni sprzymierzył się z Portą pod warunkiem zagwarantowania Ukrainie jeszcze większej autonomii niż znaczna swoboda, którą cieszyli się mołdawscy i wołoscy gospodarowie. To podejście – dobrowolne włączenie chrześcijańskich ziem do Imperium Ottomańskiego – zostało wykorzystane przez P. Doroszenkę tylko dlatego, że dawało najlepszą szansę na zachowanie pozycji Ukrainy jako odrębnej i prawdziwie autonomicznej jednostki politycznej⁶⁸.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Libri Legationum, sygn. 25.

Zbiór Branickich z Suchej, rkps 33/45.

Archiwum Państwowe w Gdańsku

rkps 300.29, nr 258.

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie

rkps 166, 168, 402, 827, 844, 1376, 2577.

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Biblioteka Baworowskich, rkps 255.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku

rkps 1368.

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

rkps 368.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie

rkps 1957.

Rossijskij gosudarstwennyj archiw driewnich aktow w Moskwie

f. 89, op. 2, nr 36.

f. 124, op. 1 (1670), nr 25.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Akty, odnosziaszczisia k istorii Južnoj i Zapadnoj Rossii, sobrannyje i izdannyje Archeograficeskoju kommissieju, t. VII–IX, N. I. Kostomarow (red.), Sankt-Pietierburg 1872–1877.

Grabowski A., *Ojczyste spominki w pismach do dziejów dawnej Polski*, t. II, Kraków 1845.

Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego, t. I, cz. I, F. Kluczycki (wyd.), Kraków 1880.

Woliński J., *Materiały do dziejów wojny polsko-tureckiej 1672–1676*, cz. 1, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1964, t. 10, s. 229–267.

OPRACOWANIA I ARTYKUŁY NAUKOWE

- Czamańska I., *Czy wojna z Turcją była nieunikniona? Poselstwo Kazimierza Wysockiego do Turcji w latach 1670–1672*, „Kwartalnik Historyczny” 1985, R. 92, nr 4, s. 769–790.
- Czuhlib T., *Widpowid' Ukrajins' koho het' manatu na rosijs' ko-pols' ki domowlenosti w Andrusowi 1667 r.*, „Ukrajina w Centralno-Schidnij Jewropi” 2003, t. 3, s. 193–206.
- Dąbrowski J., *Próby rozwiązania konfliktu kozackiego w latach 1648–1672 przez polskie elity polityczne*, „Socium. Almanach socjalnoji istoriji” 2007, t. 7, s. 143–160.
- Doroszenko D., *Het' man Petro Doroszenko. Ohlad joho žyttia i politycznoji dijalnosti*, N'iu Jork 1985.
- Dorošenko D., Rypka J., *Hejtman P. Dorošenko a jeho turecká polityka*, „Časopis Národního Musea” 1933, nr 1–2.
- Floria B., *Naczalo otkrytoj osmanskoj ekspansii w Wostocznoj Jewropie (1667–1671 gg.)* [w:] *Osmanskaja imperija i strany Centralnoj, Wostocznoj i Jugo-Wostocznoj Jewropy w XVII w.*, cz. 2, G. G. Litawrin et al. (red.), Moskwa 2001, s. 76–107.
- Floria B. N., *Wnutripoliticzeskij krizis na Prawobierieżnoj Ukrainie w konce leta – osienju 1669 g.*, „Sławianskij almanach” 2020, nr 3–4, s. 25–37.
- Grygorieva T., *Ottoman Protection of Cossack Ukraine under Hetman Petro Doroshenko: Between Legal Aspects and Actual Practice* [w:] *Tributaries and Peripheries of the Ottoman Empire*, G. Kármán (red.), Leiden–Boston 2020, s. 240–263.
- Hryhorjewa T., *Turec'ke piddanstwo hetmana Petra Doroszenka. Umowy ta ceremoniał joho wyznannia*, „Zapysky Naukowoho towarystwa im. Szewczenka” 2017, t. 270, s. 449–475.
- Kołodziejczyk D., *Ottoman Podillja: The Eyalet of Kam'janec', 1672–1699*, „Harvard Ukrainian Studies” 1992, t. 16, nr 1–2, s. 87–101.
- Kołodziejczyk D., *Tertium non datur? Turec'ka alternatywa w zownisznij polityci kozac'koji derżawy* [w:] *Hadiacka unija 1658 roku*, P. Sochań et al. (red.), Kyjiw 2008, s. 68–80.
- Krewecki I., „*Pid protekciju kurfirsta*”. *Do istoriji polityky P. Doroszenka*, „Zapysky Naukowoho Towarystwa im. Szewczenka” 1913, t. 117–118, s. 127–136.
- Kroll P., *Stosunki polsko-kozackie w przeddzień najazdu tureckiego (1670–1672)* [w:] *Marszałek i hetman koronny Jan Sobieski*, D. Milewski (red.), Warszawa 2014, s. 189–215.
- Krykun M., *Miż wijnoju i radoju. Kozactwo Prawobereżnoji Ukrajiny w druhij połowyni XVII – na poczatku XVIII stolittia. Statti i materijały*, Kyjiw 2006.

- Okynszewycz Ł., *Centralni ustanowy Ukrainy–het´manszczyzny XVII–XVIII ww.*, cz. 2: *Rada starszyny*, Kyjiw 1930.
- Ostapchuk V., *Cossack Ukraine in and out of Ottoman orbit, 1648–1681* [w:] *The European Tributary States of the Ottoman Empire in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, G. Kármán et al. (red.), Leiden–Boston 2013, s. 123–153.
- Perdenia J., *Hetman Piotr Doroszenko a Polska*, Kraków 2000.
- Smolij W., Stepankow W., *Petro Doroszenko. Politycznyj portret*, Kyjiw 2011.
- Stepankow W., *Ostroz´ka komisija 1670 roku: Peredumowy, chid, naslidky* [w:] *Ukrajina kriz´ wky: Zbirnyk naukowych prac´ na poszanu akademika NAN Ukrainy profesora Walerija Smolija*, O. Onyszczenko (red.), Kyjiw 2010, s. 481–512.
- Stolicki J., *Elity Rzeczypospolitej wobec Kozaczyzny w latach 1669–1670* [w:] *Ukrajina ta Rosija: Problemy politycznych i sociokulturnych widnosyn*, W. A. Smolij et al. (red.), Kyjiw 2003, s. 252–267.
- Wójcik Z., *Między traktatem andruszowskim a wojną turecką 1667–1672*, Warszawa 1968.
-

